

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Kwzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Od Administracji

Rozpoczynając w styczniu r. 1916 codziennie wydawnictwo naszego pisma przy obliczaniu kosztów, oznaczaliśmy prenumeratę „Gazety Radomskiej“ (bez przysyłki lub odnoszenia) za 24 korony rocznie, co stosownie do ówczesnego kursu równało się 12-tu rublom. Z powodu zmienności kursu, ponosiliśmy stałe straty, które obecnie dochodzą 100%. Wobec tych warunków zmuszeni jesteśmy od dn. 1-go kwietnia r. b. zamienić dawną opłatę na następującą: Rocznie rb. 10; półrocznie rb. 5; kwartalnie rb. 2 kop. 50; miesięcznie kop. 85; z odnoszeniem w mieście miesięcznie kop. 90, z przysyłką pocztową 1 rb.

Sądzymy, że czytelnicy nasi uznają słuszność tej zmiany i mimo pewnej podwyżki opłaty nie poskąpią nam swego poparcia.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 31 b. m. Na froncie wschodnim: W południowej Bukowinie zniszczyły nasze atakujące oddziały pozycje obronne nieprzyjaciela. Zabraliśmy do niewoli 2 oficerów i 200 żołnierzy.

W Galicji wschodniej i na Wołyniu walki na przedpolach i bardzo ożywiona działalność naszych lotników.

Na froncie włoskim: Na pobrażu udało wypady naszych oddziałów wywiadowczych i żywsze z tej przyszytny walki. Nasi żołnierze przyprowadzili 25 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Próby ataku Włochów na zachód od Jamiano i na południe od Biglia załamały się w naszym ogniu.

Arcó znowu ostrzeliwane przez nieprzyjaciela, kościół ewangelicki silnie uszkodzony.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 31 b. m. wieczór. Na froncie francuskim: Nocny atak wojsk angielskich załamał się po obu stronach Loos w walce z bliska. Po obu stronach gościńca Poronne atak pułków angielskich i silna działalność artylerji. Koło Metzencouture został nieprzyjaciół odparty. Francuzi ponieśli we walkach na północ Soissons ciężkie straty wskutek naszego ognia artyleryjskiego.

W Szampanii saciekle walki o wzgórza na południe od Ripont. Nieprzyjaciół został na skrzydłach odparty. Środek nieprzyjacielskich kolumn wdari się na kilka godzin do naszych rowów, z których następnie wyparliśmy nieprzyjaciół. Na wschód i południe Widsy i północ od Nowodródka nasze pomyślnie wypady. Wysadziliśmy kilka domów strażniczych w powietrze. Przyprowadziliśmy 75 jeńców, 5 mitaczy min.

Na froncie macedońskim położenie niezmiennione.

Możliwość zawarcia pokoju z Rosją

Berlin. (BK.) Wszystkie niemieckie dzienniki opierając się na oświadczeniu Kanclerza Niemiec, omawiają wyczerpująco możliwość zawarcia odrębnego pokoju między Niemcami a Rosją.

Pokój się zbliża

Budapeszt. (BK.) Pod koniec wczorajszego posiedzenia parlamentarnego przeszła następująca rezolucja, podpisana przez wszystkich członków opozycji węgierskiej; „proponujemy, by Izba uchwaliła wyrazić nowemu rządowi rosyjskiemu, że nasz kraj oraz monarchia austriacka wypowiedziały była wojnę nie narodowi rosyjskiemu, tylko rosyjskiemu

Absolutyzmowi. Chociaż w tej chwili wojska stoją jeszcze w polu naprzeciw siebie, to mimo to szczerze życzymy Narodowi rosyjskiemu, by krwawo zdobył wolność i prawa utrzymał i rozwijał się najpomyślniej.

Z całą stanowczością odpierany nie-niegodziwy zarzut zagranicy, jakobyśmy oręga węgierskiego, który zawsze walczył w obronie własnego konstytucyjnego życia, jakobyśmy tego oręga użyć chcieli w celu przywrócenia w Rosji rządów samowolnych despoty.

Japonia uznaje nowy rząd rosyjski

Tokio. (BK.) Japonia uznała w całej pełni prowizoryczny rząd rosyjski.

Poważna dzierżawa

do odstąpienia w lubelskiem. Wy-magany większy kapitał. Wiado-mości udziela listownie biuro komi-sowo-handlowe Kozyrski i Stanisław-ski w Lublinie, Krakowskie - Przed-116—6 mieście 55.

Powracają!

Według doniesienia „Dziennika Ki-jowskiego“, wymiana jeńców cywilnych pomiędzy Rosją i Austrią postępuje szybko. Jak donosiliśmy, powraca ks. biskup hr. Szeptycki, wzięty jako za-kładnik ks. Sopuch, superjor zgroma-dzenia OO. Jezuitów we Lwowie, dr. Aleksander Czołowski, dyrektor lwow-skiego archiwum miejskiego i inni.

Prócz ofiar toczącej się wojny zy-skali wolność nasi więźniowie politycz-ni, którym zarówno jak i rosjanom re-wolucyjny rząd otworzył na scieżaj bra-my dotychczasowej kaźni. A wielu, wielu dzielnych, najlepszych synów Pol-ski pochłaniały więzienia, katongi, ko-palnie i tajgi syberyjskie. Aż nad ich pamięcią powiało w Ojczyźnie—zapom-nieniem. Wiele ofiar 1905—i później-szych, corocznych prawie, zsyłano w głąb Rosji ze złamanem życiem, wola, charakterem, po męce długiego więzie-nia w cytadeli warszawskiej, której mu-ry gdyby przemówiły, wstrząsnęłyby świat grozą wyrafinowanych zbrodni siepaczy carskich.

Powrócą—sterani, zgnęmani, wielu pra-wie jeszcze dziećmi porwani z kraju—ale powrócą do niepodległej Polski!

Rosja przywykła widzieć te szeregi więźniów pędzone na Syberję, nikt nie myślał nad przyczynami deportacji—Polak, więc winien! Wśród dobrych serc ludu rosyjskiego zdarzały się wie-lokrotnie objawy współczucia i chęć ulżenia doli. Oto przytaczamy poniżej wiersz Ksawerego Pusłowskiego, za-czerpnięty ze zbiorku wydanego w Mo-skwie w 1916 r. przez nieszczęsnych naszych wygnańców po Rosji rozsypa-nych:

„W białość groźniejszą od kiru,
Wśród śnieżnych ubitych szanów,
Przez wieś graniczną Sybiru,
Rok w rok szedł konwój wygnańców.

W te dnię postać zgięta wiekiem
Czekała u wiejskiej dróżki,
Zbrodniarzom niosła chleb z mlekiem
Litość rosyjskiej babuszki.

Czy pieśzo był, czy w kibitce,
Każy chleb dostał—acz suchy—

Czy był w łachmanach, czy w świtce,
Drżący od różg—czy bez skruchy.

Najmłodszy szedł—uczeń może—
Związany przestępstwem, jednakiem...
Westchnęła stara: „mój Boże,
Tak młody—a już polakiem!”

Z łaski Najwyższego dróg syberyjskich deptać już nie będą stopy polskich męczenników, chyba, odbywając po wojnie drogę powrotną do Polski! Bywajcie!!

Zjazd Kółek Rolniczych w Radomiu.

W dalszym ciągu obrad p. Jan Zylewicz wygłosił referat „O budowie”, w którym się zajął palącą potrzebą odbudowy budynków wiejskich, strawionych przez ogień i wojnę. Jako jeden ze środków organizujących pieniądze i materiał potrzebny do odbudowy wsi, referent wskazywał na organizację spółek budowlanych, które powinny wziąć sobie za cel racjonalną odbudowę kraju. Przy odbudowie winniśmy pamiętać, aby budować się planowo, solidnie, zarzucać stare sposoby, a jąc się nowych.

Dyskusja, jaka się w tej materji rozwinęła, podkreśliła i szerzej omówiła myśli i projekty referenta. Zabierali w niej głos licznie włościanie, podkreślając główną myśl p. Zylewicza, iż przy budowie powinniśmy pamiętać, aby z Polski drewnianej przejść do Polski murywanej.

Wreszcie p. T. Niedzielski wygłosił referat p. t. „Udział młodzieży włościańskiej w pracy Kółek Rolniczych.

Trudne warunki i olbrzymia praca czeka dzisiejszą młodzież, rozpoczął referent. Polska zniszczona, stare formy administracyjne przez poszły—będziemy musieli wszystko na nowo własną pracą, własnym wysiłkiem i umiejętnością stwarzać. Ci, co nową Polskę będą tworzyć, duchem i rozumem winni być wyżsi ponad obecne pokolenie. A czy tak jest, czy młodzież swoim stosunkiem do życia budzić może w nas te nadzieje, jakich od nich spodziewać się będziemy musieli! Jest źle? Ze wszystkich zakątków wsi polskiej dochodzą głosy o demoralizacji młodzieży, o jej obojętności do zagadnień życia narodoego, o rozpicianiu się, grze w karty i innych nieprzystojnych zabawach, które źle o tej młodzieży świadczą. Wędrująca nawała wojska zostawiła ślady na duszy młodzieży.

Co czynić, aby ten pęd demoralizacyjny wstrzymać, aby młodzież wychować na dzielnych obywateli kraju?! Kółka rolnicze winny prace te wziąć na siebie. Trzeba stworzyć związki młodzieży, któreby 1) chroniły ją od demoralizacji i 2) zaprawiały do pracy obywatelskiej. W Czechach i innych zachodnich krajach takie związki istnieją. Rozwijają się one i u nas w Siedleuszczynie i w Mińku-mazowieckim. Zajmują się nauką analfabetów, tworzą chóry śpiewacze, teatrzyki amatorskie i związki sportowe. Trzeba je rozszerzyć na kraj cały, by objęły siecią swą całą młodzież wiejską, Kółka i kółkowicze

winni tę pracę z gorącym zapałem podjąć.

Brakuje dziś pisma dla młodzieży. Przed wojną wychodziła „Drużyna” ogromnie popularna i pożyteczna. Dziś nie istnieje, trzeba nowe pismo stworzyć.

Referent stawia wniosek, aby 1) związki młodzieży tworzyć, 2) aby zwrócić się do C. T. R. o wydawanie pisma dla młodzieży i 3) aby te prace podjęły kółka rolnicze.

Zgromadzeni rzesistami oklaskami podziękowali referentowi za wygłoszone myśli i jednomyślnie wnioski jego poparli.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wniosek p. Sienkiewicza z Kieleckiego, witający Tymczasową Radę Stanu i polecający zwrócić się do niej z uchwalonymi wnioskami.

Na tym zjazd Kółek Rolniczych został zamknięty.

Uczestnicy zjazdu rozjeżdżali się z myślą, iż z pożytkiem dla siebie i dla kraju te dwa dni przepędzili. Aczkolwiek w niewielkiej liczbie (liczba delegatów związała się do 160), acz w trudnych warunkach podjęli i dokonali szeregu prac, które, jeśli z energją w życie przez Kółka będą wprowadzone, będą miały olbrzymie znaczenie dla przyszłości wsi polskiej.

Spejalne warunki, wojna, która te warunki stworzyła, nadają pracom zjazdu ogromne znaczenie. Myśl o budowie państwa polskiego i jego podstawowej jednostki gminy, o wzmoczeniu bogactwa kraju, o ratowaniu rolnictwa—myśli w których zawsze brzmiała nuta umiłowania Ojczyzny, były ze wszystkich obrad. Pesymizm, obojętność, usuwanie się od działania, wegetacja—myśli te obce były zebrany. Z ust włościan wypływała potrzeba czynu polskiego, zrozumienie i odczucie, iż doba dzisiejsza tego czynu wymaga.

Przez te dwa dni obrad okazało się, iż wieś tego czynu pożąda i czeka na wskazówki i wezwanie. Oby ci, którzy wsi polskiej wskazówki dać powinni, jaknajprędzej je dali! Zjazd Kółek Rolniczych częściowo i w swoim zakresie pracę tę spełnił!

Z Kozienic

(Koresp. „Gazety Radomskiej“).

Kozienice w marcu.

W tym tygodniu Kozienice i cały obwód dały znowu dowód zrozumienia momentu dziejowego, który na wszystkich włożył obowiązek współpracy nad odbudową państwowości własnej. Niezwykle rozumnej, planowej a z niestrudzoną energją przeprowadzonej pracy narodowo-społecznej inspektora wojsk polskich p. por. Boczarskiego zawdzięczamy, że zapał jaki w naszych piersiach goręje przemienia się w naszym powiecie w świadome czyny, któremi wszyscy pragną przyczynić się do odbudowy Ojczyzny. Tęż zaś, przedewszystkiem przez Zjednoczenie ludowe pragniemy skupić i złączyć wszystkie siły wytwórcze w solidarny wielki wysiłek, skierowany ku odbudowie życia narodowego i gospodarczego wsi polskiej w

karnym posłuchu i wspólnie z Radą Stanu. Równocześnie do dzieła wielkiego ochotnie i życzliwie przystąpiły wszystkie stany i z Kozienic i Zwolenia.

Ostatnio odbyły się u nas wybory do Rady narodowej z powiatu Kozienickiego.

Jako zasadę postawiono, że w pierwszym rządzie należy dążyć czynnie, ofiarnie do jaknajrybniejszego stworzenia Armji polskiej, która by sprawę polską wzmocniła i do stworzenia Rządu, który by wszystkie siły narodu wyzwołał i do pracy nad odbudową Ojczyzny powołał. Zebrani widzą w Radzie Stanu swój tymczasowy Rząd, którego nakazom ślubują się poddać bezwzględnie. Zaś w Legionach bohaterskich widzą kadry przyszłego wojska polskiego, które powinno być najszybciej i nieodwołalnie uzupełnione przez rekrutację.

Jako zasadę postawiono również, że do Rady narodowej z powiatu Kozienickiego wejdą reprezentanci wszystkich 3; stanów.

Wybrano: 1) p. Targowskiego, obywatela ziemskiego z Policznej, 2) p. Jana Sendeka z Kozienic, i 3) p. Józefa Kozieła, włościanina z Okrężnicy, gmina Grabów nad Wisłą. St. Wjs.

Wylew Bystrzycy i Czerniejówki

Dnia 28 bm. nastąpił drugi wielki wylew wody w Bystrzycy i Czerniejówce. Wylew ten przyjął niespodziewanie wielkie rozmiary.

W nocy z wtorku na ąrodę obie rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając położone w pobliżu pola i ulice nadrzecznych przedmieść. Wszystkie łąki wokół Lublina stoją pod wodą. Wylew poczynił wielkie szkody. W wielu miejscach mosty uległy zerwaniu; parkany są powywracane, a groble poprzerywane.

Na Kośminku woda z Czerniejówki zalała zupełnie ul. Mostową.

Czachówka Dolna jest całkowicie zalana; domy stoją w wodzie.

Na ul. Lubartowskiej wylew ogarnął domy Nr. Nr. 12 i 14. Na Bronowicach, na ul. Powiatowej został zatopiony dom Nr. 3.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzis: Niedziela 1 kwiecień, Palmowa Teodoryka M.

Wsch. sł. g. 5 m. 40 r. Zach. g. 6 m. 30

— Od Redakcji. W czwartkowym numerze naszego pisma ukazał się artykuł p. t. „Niewiasty miłość a rusofilstwo”, w którym autor naraził sobie świat kobiety, niemając zgola tego zamiaru, gdyż złościwość swego pióra kierował jedynie w stronę tych jednostek, na szczęście nielicznych, których nietaktowne postępowanie wszyscy zauważyliśmy w swoim czasie. Ponieważ artykuł w mowie będący wywołał zgola inny efekt i spowodował oburzenie sfer niewieściech, oświadczamy, że kreśląc tę rzecz, autor dalekim był od przypisywanej mu nagannej intencji obrażania znacznych kobiet polskich, dla których, zarówno jak i Redakcja, przejęty jest szczerym szacunkiem. Jeżeli się zaś tak mimowoli stało, to jak najmocniej przepraszamy.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Składy Zgodna № 6.

— **Koncert Uniwersytetu Ludowego „ku czci Konopnickiej“** powtórzony dla przybyłych do Radomia uczestników zjazdu Kółek Rolniczych. Aby uprzyjemnić czas przybyłym na zjazd delegatom włościanom, Uniwersytet Ludowy powtórzył swój koncert „ku czci Konopnickiej“, który licznie bardzo nawiedzili zaproszeni prowincjonalni goście. Szczęśliwą myśl miała stała organizatorka koncertów p. Wroncka, biorąc utwory Konopnickiej jako program dzięki temu ludowe audytorjum wybornie zrozumiało i odczuło całe piękno poezji i wielkość myśli połączone w utworach pieśniarki polskiej. Pan Balcer w Brazylii serdecznie bratał się ze słuchaczami, dola chłopska na obezysnie, kolejno wyciskała izer rozrzewnienia, lub budziła zawziętość mściwą.

Audytorjum zachwycone zapragnęło wziąć udział w koncercie.

Wystąpił na estradę włościanin z własnym utworem poetyckim, który wypowiedział z przejęciem, zaś treścią główną była nagana dla tych, którzy chętnie porzucają strój narodowy, by udawać jakicież Francuzów czy Niemców, „a w nankinowych majtkach na dwa kolana w kościele przyklęknąć nawet nie mogą“.

Chociaż wiersz w formie szwankował nieco, treścią swą znalazł uznanie gromkiem oklaskiem okazane.

Z kolei ukazał się na estradzie drugi gość, uprzedzając, że o rzeczach smutnych i najboleśniejszych przeżyciach mówić będzie wesoło! A zatem motto „Gdy konia kują, żaba nogę nadstawia“. Objężdżał w swoim czasie biskup lubelski swoją djeceję, wszędzie witany entuzjastycznie przez uciśniony lud chełmski i lubelski, tryumfalnie pasterz katolicki polski podróżował wśród banderji włościańskich i karet szlacheckich. Widząc to Eulogjusz pozazdrościł i wybrał się również w objazd, ale zamiast banderji włościańskich towarzyszyły mu wycia pów, po wioskach pustych i ciemne elementy, zapłacone za swą obecność—zaś przemowy od grona wiejskich wypowiadali strażniki poprzebierani w siermięgi — zaś bezpieczeństwa „wiernego ludu“ przed fanatykami strzegli kozacy z nowymi nahajkami. Łatwo sobie wyobrazić, jak gromkimi oklaskami nagradzany był mówca, wybuchi śmiechu, radość tych, którzy już poza sobą widzą tę niesłychaną martyrologję ludu polskiego—wszystko to wytworzyło nastój niedoopisania dodatni, serdeczny, polski.

Po deklamacjach odezwał się chór, któremu basem wtórowali obecni, śpiewano „Idziem do Ciebie Ziemio matko nasza“, również z wielkiem przejęciem „Rotę“ Konopnickiej, której wysłuchali stojąc i szczerze zapewne w sercach ślubując: „Nie damy ziemi skąd nasz ród“. Na zakończenie przemówiła p. Wroncka żegnając serdecznie zebranych z życzeniem, aby jaknajwięcej tworzone Domów ludowych, uniwersytetów po miasteczkach, gdzie równie podniosłe, jak obecna chwila, przeżywać mógł lud polski.

U wejścia umieszczona była puszka z napisem: „Na bibliotekę“. Nadmienić wypada, że włościanie obywatele pozostawili w niej około 50 koron, wywdziczając się za doznane podniosłe wrażenia.

Ś. p. TEOFIL KOETTLITZ

długoletni zarządzający w Rudzie Wielkiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Rudzie d. 30 marca przeżywszy lat 77. Zwiłoki złożono 1 kwietnia na cmentarzu parafjalnym w Kowali. Cześć pamięci zacnego człowieka!

— **Pożar** Około godz. 8 wieczorem wybuchł pożar na stacji kolejowej w wagonie naładowanym materiałem drzewnym. Ogień stłumiła straż ochotnicza i wojsko.

TELEGRAMY

Książęta ślubują nowemu rządowi wierność

Amsterdam. (BK.) Przez Petersburg donoszą: Wszyscy wielcy książęta, oraz członkowie domu Romanów złożyli prawizorycznemu rządowi ślubowanie.

Cele wojenne Rosji

Petersburg. (Ag. telegr.) Minister spraw zegr. Milukow w interwiewie oświadczył, że Finlandja, obecnie wolna, poprawi swoje stanowisko wobec Szwecji. Co zaś do małych narodowości zamieszkujących Rosję, to zyskają one wolność. Konflikt z Turcją musi być rozwiązany na korzyść Rosji. Rosyjski naród nie może zawrzeć pokoju, któryby godność jego ranił. Rosja poprowadzi wojnę dalej, choć cele wojenne nowej Rosji są odmienne, aniżeli starego rządu. *Musi ustuć mowa o niszczeniu niemieckiego militaryzmu.*

Właściwym celem Rosji jest, utrwalic te wszystkie dobrodziejstwa, które dała rewolucja, a ten cel Rosji powinien przając do wiadomości naród niemiecki. **W wojsku rosyjskiem przywrócona dyscyplina**

Petersburg. (BK.) Poseł do Dumy Ramot oraz general Ruszki, którzy przez prowizoryczny rząd zostali wysłani do Estonji, by zwiedzili tamtejsze miejscowości donieśli, że wszystkie nieporozumienia, które powstały podczas rewolucji pomiędzy oficerami a żołnierzami, zostały usunięte. Wszędzie zapanował spokój i subordynacja a żołnierze są zdecydowani wojnę doprowadzić do końca.

Garnizon w Dorpacie powziął uchwałę wyrażającą posłuch dla prowizorycznego rządu, do którego mają zaufanie, gdyż wierzą, że nowy rząd wolność zdobytą sprawiedliwość i prawa narodu rosyjskiego utrwali i odnieść ostateczne zwycięstwo nad resztkami dawnego rządu,

który był ostoją najwstrętniejszej reakcji. Także ślubują bronic naród cały przed wrogiem zewnętrznym. Robotnicy całej Rosji starać się będą pracą wytrwałą dokazać tego, żeby na froncie była obfitość materiału wojennego.

Poseł Ramot dodaje, że cała Estonia przyjęła manifest nowego rządu z entuzjazmem.

Carowa wdowa w Krymie.

Petersburg. (BK.) Rząd nowy zezwolił carowej matce osiąść na Krymie. W podróży towarzyszyła carowej matce Komisja z członków Dumy.

Gorkij ministrem?

Berno. (Ag. rad.) Nowy rząd ma utworzyć ministerstwo sztuk pięknych, a kierownictwo tego ministerstwa zaproponowano Gorkiemu.

Aleksiejew organizuje wojsko.

Petersburg. (BK.) General Aleksiejew postanowił utworzyć na wszystkich frontach komitety złożone z oficerów, żołnierzy, zastępców organizacji socjalnych i ziemsw, by przy pomocy tych komitetów wzocnić dyscyplinę.

Zastępcy robotników w Dumie będą odtąd mieli przystęp na cały front.

Nowe ukształtowanie Finlandji.

Lyon. (BK.) Petersburgskie dzienniki donoszą, że już się utworzył finlandzki prowizoryczny rząd. Większość członków rządu finlandzkiego złożoną jest z socjalistów.

Zwołanie kongresu chłopskiego do Moskwy

Petersburg. (Ag. telegr.) Prezes ministrów książę Lwow postanowił zwołać kongres chłopski do Moskwy. Po waiach, wedle nadesłanych raportów, panuje już spokój.

Dalsze aresztowania w Rosji

Petersburg (BK) Komendant Moskwy Mrozowski, został aresztowany i odstawiony do Petersburga. Także były szef pułk semenowskiego general Riman został aresztowany. Dotąd aresztowano 4.000 ludzi.

Mianowania wodzów

Petersburg (Ag telegr.) Komendantem zachodniej armji został mianowany general Gurko a nie, jak doniesiono, Leszycki.

We wtorek, dnia 10 Kwietnia r. b. odbędzie się w sali Ligi Kobiet

KONCERT

z udziałem:

p-ny Balbiny Rottenberżanki (śpiew),
p-na Eli Kochańskiego (wiolonczela),
„ Korobko (fortepian).

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Rembikowskiego, a w dzień koncertu w kasie przy wejściu na salę.

Początek koncertu punktualnie o godz. 8-iej wiecz.


poleca materiały opałowe: WĘGIEL KAMIENNY, WĘGIEL DRZEWNY,

DRZEWO KOKS

O G Ł O S Z E N I A .

Główna Agentura Król. Węg. Lot. Klas. na Królestwo Polskie

LOS Y

do 1-ej klasy XXXVIII Loterji, 
której ciągnięcie odbędzie się 13 i 14 kwietnia r.
każdy może nabyć na miejscu bez kosztów
i subiekcji

PO NASTĘPUJĄCYCH CENACH URZĘDOWYCH:

cały los Kor. 12; pół—Kor. 6; ćwierć—Kor. 3; ósemka—Kor. 1 hal. 50.

Plany gry w języku polskim każdy otrzymać może bezpłatnie. Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast na miejscu. Główn. Agen. Król. Węg. Lot. Klasow. na Królest. Polskie.

M. M O R A J N E I S - k a

Radom Lubelska 31 vis - a - vis cerkwi, w lokalu po „Złotym Ulu“.

UWAGA: Losy naszej Agentury zaopatrzone w czerwony okrągły stempel naszej firmy.

Wszyscy trafikanci i odsprzedawcy z prowincji, którzy chcieliby sprzedawać losy Loterji Węgierskiej, zechcą zgłosić się do nas: Otrzymają takowe na bardzo dogodnych warunkach.

Wyłączne zastępstwo na okupację Austriacką Zakładów Ceramicznych „Ząbki“ A. hr. Ronikiera

Radom, Lubelska 33, Biuro Techniczne inż. KALUSCHY poleca dachówki „Marsylską“, „Karpiową“ oraz dreny.

Nabywa materiały budowlane potrzebne do odbudowy kraju.

Tanie albumy do naklejania amatorskich fotografii poleca księgarnia powszechna Jadwigi Czajkowskiej Lubelska № 40.

112-2

DLA KRÓW WAKCYRYNA

Bardzo skuteczny środek dla krów zdrowych znany i stosowany oddawna za granicą jako 1) wzmacniający organy trawienia, 2) wpływający na apetyt, 3) ogólny wygląd i 4) jakoś i ilość dobrego mleka.

Dodawajcie do **Wakcyryny**. Żądać w aptekach, składach paszy krowom roln. i sklepach kolonialnych. Główny skład: Apteka Wągrowskich i Kadecza, Warszawa, Chłodna 16. 82-3

LOS Y

R. G. O. do klasy 3-ej już nadeszły.

Sprzedaj na dniówki. Są do nabycia: Kantor pism

M. SZENK w Radomiu,

121-4 ulica Lubelska 28.

Królewska Węgierska Uprzywilejowana Loterja Klasowa w Budapeszcie.

Najbogatsza w szanse Loterja świata!

Najwyższa wygrana Jedna Premja

Jeden Miljon koron 600,000 koron.

Każdy drugi los wygrywa!

Główne wygrane: 400,000; 200,000;

100,000; 90,000; 80,000; 70,000 etc. etc.

Razem 55,000 wygranych w łącznej sumie 14,459,000 Kor. w gotówce.

Ciągnięcie pierwszej klasy dnia 13 i 14 Kwietnia 1917 roku.	Ceny	cały los:	1/2 losu:	1/4 losu
	losu:	12.	6.	3 kor.

Zamówienia z równoczesnym nadesłaniem należności przekazem pocztowym należy skierować:

Gaedicke A. G. Budapest, Kossuth Lajosutca II.

61-3